

Andrzej Rykała

Uniwersytet Łódzki

Pogrom kielecki a życie gospodarcze Żydów w Polsce w okresie bezpośrednio powojennym

Działalność gospodarcza jako jeden z podstawowych segmentów autonomii instytucjonalnej Żydów w Polsce po wojnie

Przedstawienie odbudowy skupisk żydowskich pod kątem dynamiki zmian ludnościowych – którego dokonano w poprzednim rozdziale niniejszego tomu – nie oddaje pełnego przebiegu procesu odradzania się życia żydowskiego w Polsce po II wojnie światowej. W tym niezwykle trudnym dla osiągnięcia jakiegokolwiek normalizacji i stabilizacji okresie polscy Żydzi podjęli bowiem również bardzo ożywioną działalność w ramach życia zbiorowego. Uzyskali formę autonomii instytucjonalnej, pozwalającej na odbudowę podstaw egzystencji materialnej, rozwinięcie narodowej kultury oraz stworzenie zróżnicowanej ideologicznie sceny partyjnej, co było swoistym ewenementem w ówczesnych realiach ustrojowych. Urzędową ramę tej swoistej autonomii narodowo-kulturalnej stanowił Centralny Komitet Żydów w Polsce – największa po wojnie organizacja żydowska, będąca platformą porozumienia niemal wszystkich działających w kraju żydowskich ugrupowań politycznych.

Przyczyny wydania przez władze państwowe zgody na tę względną niezależność i wielotorowość życia organizacyjnego polskich Żydów tkwiły w dynamicznie zachodzących zmianach politycznych zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w kraju.

Holokaust wymusił na społeczności międzynarodowej zajęcie zdecydowanego stanowiska wobec planów utworzenia przez Żydów siedziby narodowej na Bliskim Wschodzie. Palestyna, gdzie miała ona powstać, była ważnym obszarem, o którego penetrację jako kolejnego po krajach Europy Środkowo-Wschodniej obszaru zabiegał Związek Radziecki, mający decydujący wpływ na charakter polityki wewnętrznej Polski. Splot celów polityki zagranicznej ZSRR oraz dążeń Żydów do powołania własnego państwa przyczynił się do zgody polskiego rządu na względnie autonomiczną i wielotorową działalność społeczności żydowskiej w kraju. Obóz władzy w Polsce uczynił to również we własnym interesie. Znaczenie, jakie w środowisku międzynarodowym przypisywano kwestii żydowskiej państwowości, wykorzystał w staraniach

o legitymizację swoich rządów. Wydanie zgody na pluralistyczną działalność Żydów miało być również dowodem dla opinii zagranicznej, że dzierżący stery władzy w Polsce są zarazem jedyną siłą polityczną zainteresowaną zwalczaniem antysemityzmu.

Akceptacja dla żydowskiej samorządności możliwa była dzięki dojściu do władzy przedwojennych działaczy radykalnie lewicowej opozycji, stawiających sobie za jeden z głównych celów zerwanie z nacjonalistyczną i klerykalną tradycją części środowisk rządzących dawniej w Polsce. Wdrożenie liberalnej polityki wobec mniejszości żydowskiej miało też dowieść porażki ideologii hitlerowskiej, a ponadto przyspieszyć zagraniczną pomoc dla ocalałych oraz zadośćuczynić – w takim stopniu, w jakim to było możliwe – stratom doznany przez nich w czasie wojny¹.

Pogrom w Kielcach – największy po wojnie akt antysemickiej zbrodni w Polsce – wznecając falę emigracji na niespotykaną po 1945 r. skalę, wpłynął znacząco na zmianę liczby i rozmieszczenie ludności żydowskiej. Demograficzny i przestrzenny zasięg jego oddziaływania wstrząsnął także podstawami funkcjonowania autonomii narodowo-kulturalnej (m.in. wywołując napięcia w stosunkach między syjonistami a zwolennikami odbudowy trwałego skupiska żydowskiego w Polsce). Reperkusje nie ominęły sfery gospodarczej, podstawowej składowej tego modelu, wszak zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych oraz osiągnięcie względnych korzyści ekonomicznych warunkowały charakter i efektywność działań podejmowanych w pozostałych sferach żydowskiego życia grupowego (społecznej, politycznej, kulturalnej). Warto więc się zastanowić, na czym polegało znaczenie pogromu kieleckiego dla aktywizacji gospodarczej polskich Żydów i czy pozostawała ona w bliskiej koincydencji z przyjmującą określoną tendencją dynamiką zmian liczby tej ludności.

Należy nadmienić, że CKŻP odnotował w swoich rejestrach 1 lipca 1946 r., czyli trzy dni przed tragicznymi zajściami w Kielcach, 243 926 Żydów². W grudniu 1947 r. natomiast, gdy nastąpiła już pewna normalizacja warunków życia tej ludności, do czego przyczyniły się milknące echa pogromu kieleckiego, dalszy rozwój wielotorowej działalności w ramach życia grupowego, niechęć wobec kolejnych przemieszczeń oraz spadek zbrodni na tle etnicznym, żyło w Polsce 95 496 Żydów³.

¹ J. Adelson, *W Polsce zwanej Ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 r.)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 472–474; A. Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007, s. 160–161.

² Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Centralny Komitet Żydów w Polsce (dalej: CKŻP), Wydział Ewidencji i Statystyki (dalej: WEiS), sygn. 303/V/569; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: MAP), Departament Polityczny (dalej: DP), Wydział Narodowościowy (dalej: WN), sygn. 786.

³ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 303/V/502, 533, 562.

Głównym celem podjętych tu rozważań jest więc analiza działalności gospodarczej Żydów w Polsce, wraz z określeniem wpływu na jej dynamikę pogromu kieleckiego.

Idea i praktyka produktywizacji a życie gospodarcze ocalałych

W stosunku do pozbawionych materialnych podstaw egzystencji, wylęknionych i niemających zatrudnienia Żydów (96,5% w połowie 1945 r.⁴) CKŻP z jednej strony podjął doraźne, ale niezbędne, działania pomocowe, z drugiej rozpoczął wdrażanie koncepcji długoterminowej polityki gospodarczej. Podstawowym jej elementem była tzw. produktywizacja, która polegała na zmianie przedwojennej struktury zawodowej ludności żydowskiej: zwiększeniu zatrudnienia w przemyśle, sektorze spółdzielczym oraz gospodarce rolnej. Wpisywała się ona w założenia ówczesnej polityki ekonomicznej państwa, gdyż odwołując się do własności zbiorowej, odpowiadała ogólnym koncepcjom wprowadzanego procesu uspołecznienia środków produkcji. Poparcia polityce „produktywizacyjnej” udzieliła również duża część żydowskiego środowiska politycznego.

Gdy w 1946 r. rozpoczął się proces upaństwowienia i centralizacji gospodarki, takie jej gałęzie, jak przemysł, zwłaszcza drobny, handel i rzemiosło, pozostawały w prywatnych rękach obywateli Polski. Do końca 1945 r. działalnością na własne konto zajmowało się 567 Żydów, którzy prowadzili na ogół niewielkie zakłady produkcyjno-usługowe, m.in. odzieżowe (259 osób zatrudnionych), budowlane (34), lub pracowali w wolnych zawodach (129)⁵. Wydział Produktywizacji – odpowiedzialny z ramienia CKŻP za segment gospodarczy – dążył jednak, zwłaszcza po zdominowaniu go przez afirmujących założenia nowej polityki ekonomicznej działaczy komunistycznych skupionych we Frakcji Polskiej Partii Robotniczej, do zwiększenia zatrudnienia Żydów w przemyśle⁶. W tym celu stosowano różnorodne środki zachęty, głównie o charakterze materialnym (przydział mieszkań, zasiłków, odzieży). CKŻP podjął również działania służące likwidacji barier (stawianych m.in. przez dyrektorów zakładów) w przyjmowaniu Żydów do pracy w przemyśle⁷. W połączeniu z silną

⁴ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 303/V/1, 33, 52, 106, 140, 164, 198, 251a, 279, 24, 71, 154, 185, 569; tamże, Wydział Organizacyjny (dalej: WO), sygn. 303/II/34; tamże, Wydział Produktywizacji (dalej: WP), sygn. 303/XII/160.

⁵ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/160.

⁶ Więcej na ten temat zob. P. Kendziorek, *Program i praktyka produktywizacji Żydów polskich w działalności CKŻP*, Warszawa 2016.

⁷ Postawy antysemitki budziła również praca Żydów w urzędach państwowych i handlu; M. Pisarski, *Emigracja Żydów z Polski w latach 1945–1951*, [w:] *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 r.*, red. A. Grabski, M. Pisarski, A. Stankowski, Warszawa 1997, s. 38.

propagandą przyniosły one początkowo nawet pozytywne rezultaty, np. na Dolnym Śląsku w lipcu 1946 r. spośród 13 137 czynnych zawodowo Żydów 44,2% podjęło pracę w przemyśle: ciężkim (337 osób), włókienniczym (1487), górnictwie (906) oraz innych przedsiębiorstwach państwowych (3080)⁸. Do osiągnięcia względnie wysokich wskaźników zatrudnienia ludności żydowskiej na tym obszarze przyczyniła się planowo prowadzona, z udziałem repatriantów, akcja zagospodarowania tzw. Ziemi Odzyskanych⁹. W sprawozdaniu za 1945 r. CKŻP zakładał bowiem, że:

Repatriacja Żydów już od samego początku zdecydowanie pójdzie po linii produktywizacji mas, co zapewni i byt materialny. Centralny Komitet Żydów Polskich w pierwszym rzędzie skieruje repatriantów na Dolny Śląsk, który jest zdolny przyjąć wiele tysięcy Żydów [...]. Zależnie od kwalifikacji zawodowych repatriantów zostaną oni skierowani do tych ośrodków, gdzie będą mogli odpowiednio się urządzić¹⁰.

1 lipca 1946 r., po zakończeniu formalnej repatriacji i niemal w przededniu wezbrania fali masowych wyjazdów, pracę podjęło 26 201 Żydów (10,7% ogółu przebywających w kraju)¹¹.

Zmiany w strukturze zatrudnienia Żydów po pogromie kieleckim

Panika emigracyjna drugiej połowy 1946 r., wywołana przede wszystkim pogromem kieleckim, wpłynęła na spadek zatrudnienia. „[L]udzie, którzy już się urządzili – głosiła odezwa CKŻP z 9 sierpnia 1946 r. – rzucają swoją pracę i swoje gospodarstwa”¹². „Wypadki kieleckie” spotęgowały i tak już silny, a spowodowany wcześniejszymi przejawami przemocy antysemitycznej, nastrój lęku wśród Żydów. Sprawiał on, że nawet „ci [...], którzy mieli w kraju podstawę bytu, opartą na zdrowych zasadach gospodarczych i społecznych, porzucają swój dom i warsztaty pracy, byle znaleźć się poza terenem objętym zarazą antysemityzmu”¹³.

⁸ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/155.

⁹ Więcej na temat powojennego osadnictwa i działalności Żydów na tym obszarze: S. Bronsztejn, *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław 1993; B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.

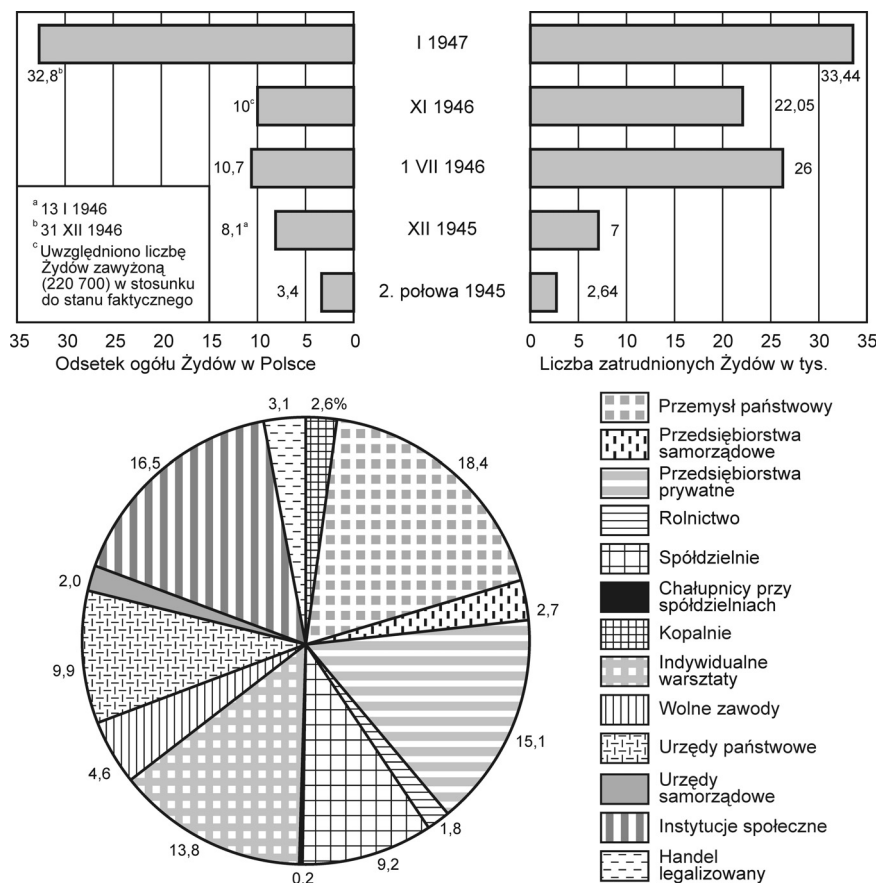
¹⁰ AAN, MAP, sygn. 788.

¹¹ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/155; tamże, WEiS, sygn. 303/V/569.

¹² AAN, MAP, sygn. 788; Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej: KC PPR), Sekretariat, sygn. 295/VII/149, k. 214–220; „Nowe Życie. Trybuna Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego na Dolnym Śląsku”, 25 VIII 1946.

¹³ AAN, MAP, DP, WN, sygn. 787, Memoriał Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Lublinie w sprawie bezpieczeństwa życia i mienia żydostwa polskiego z 23 III 1946 r.

W listopadzie 1946 r. zatrudnionych było 22 050 Żydów (rys. 1), wśród których największą grupę stanowili ponownie przedstawiciele tzw. prywatnej inicjatywy¹⁴. Po pogromie wielu żydowskich pracowników przemysłu państwowego opuściło bowiem Polskę, niektórzy przenieśli się do spółdzielni. Niejednokrotnie porzucali państwowe zakłady lub nie zdecydowali się na zatrudnienie w nich ze względu na antysemickie nastawienie załogi robotniczej.



Rys. 1. Zmiany liczby Żydów podejmujących pracę w latach 1945–1948 wraz ze strukturą zatrudnienia w styczniu 1947 r.

Źródło: Opracowanie własne.

Przejęciowy kryzys organizacyjny dotknął również żydowskie spółdzielnie. Z powodu fali wyjazdów i napływu repatriantów miały one pewne problemy z uruchomieniem lub kontynuacją działalności. Nagląca potrzeba zdobycia

¹⁴ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/47.

środków do życia, dotykająca zwłaszcza nowo przybyłych zza wschodniej granicy, przyczyniała się więc do rozwoju prywatnego sektora. Indywidualne warsztaty, często przy wsparciu Wydziału Produktywizacji – odpowiedzialnego, zgodnie z nazwą, za inny obszar aktywizacji gospodarczej ludności żydowskiej – uruchomiło 4917 osób. Pracujący na własne konto stanowili 22,3% (najwięcej) wszystkich zawodowo czynnych w listopadzie 1946 r. Względnie liczny był udział Żydów zatrudnionych w instytucjach społecznych – 3825 (17,3% ogółu pracujących), państwowych fabrykach – 3646 (16,5%) i spółdzielniach – 3151 (14,3%)¹⁵.

Zinstytucjonalizowaną formą reakcji na pogrom kielecki było powołanie z inicjatywy Prezydium Rady Ministrów 25 lipca 1946 r. Komisariatu Rządu dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej¹⁶. Urząd działał w większych skupiskach żydowskich, tworząc tam terenowe oddziały przy urzędach wojewódzkich¹⁷. Ciągłe wysokie wskaźniki braku zatrudnienia i powoli postępujący proces produktywizacji ludności żydowskiej należały w opinii władz do głównych czynników wywołujących antysemityczne nastroje wśród części społeczeństwa polskiego. W celu ich osłabienia należało „pokazać – jak mówił w imieniu obozu rządzącego w lipcu 1946 r. na spotkaniu z przedstawicielami CKŻP minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz – że Żydzi pracują”¹⁸.

Choć nazwa nowego urzędu na to nie wskazywała, miał on szerokie kompetencje, obejmujące m.in. zatrudnianie, osiedlanie, migracje. Jako instytucja powstała z inicjatywy rządu budził początkowo nieufność Żydów¹⁹. W miarę rozwiązywania przez Komisariat problemów narosłych w tym środowisku (np. przełamanie oporu dyrekcji i załóg fabryk wobec zatrudniania osób narodowości żydowskiej) sceptycyzm w stosunku do niego się zmniejszył. W sprawozdaniu Komisariatu Wojewódzkiego dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Krakowie za okres od 1 listopada 1946 do 15 sierpnia 1947 r. można przeczytać, że „[n]ieufność, jaką duża część społeczeństwa żydowskiego okazywała w stosunku do Komisariatu [...], z biegiem czasu uległa zanikowi, jednak nigdy nie wygasła całkowicie”²⁰. Niewiele ponadroczny okres funkcjonowania tej instytucji

¹⁵ Tamże.

¹⁶ AAN, MAP, DP, WN, sygn. 786; tamże, KC PPR, Sekretariat, sygn. 295/VII/149, k. 221–244.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: AP Łódź), Urząd Wojewódzki w Łodzi (dalej: UWŁ), sygn. 240.

¹⁸ AŻIH, CKŻP, Prezydium i Sekretariat, sygn. 303/I/12.

¹⁹ Tamże. Z obawy, że nowy urząd podda CKŻP nadmiernej kontroli, a tym samym ograniczy niezależność partii żydowskich, negatywnie odnieśli się do niego głównie syjoniści i socjalistyczny Bund. Zaskoczeni wywodzącą się z ośrodków władzy państwowej inicjatywą byli również działacze Frakcji PPR.

²⁰ AAN, MAP, DP, WN, sygn. 787.

(do października 1947 r.) wskazuje przy tym na to, że organy rządowe nie pokładały w nim nadziei na jakiś radykalny przełom w zakresie produktywizacji Żydów, a tym samym obniżenie nastrojów antysemityzmu, wynikających z obiegowych opinii o ich niechęci do podejmowania pracy. Po rozwiązaniu Komisariatu część jego kompetencji przejęły wydziały spraw wewnętrznych odpowiednich urzędów wojewódzkich²¹.

Na początku 1947 r. – po ustąpieniu największej paniki i fali masowej emigracji wywołanej „wydarzeniami kieleckimi” – liczba zatrudnionych Żydów wzrosła do 33 442²². Spośród tych osób najwięcej – 6165 tys. (18,4% wszystkich pracujących), na ogół ludzi młodych, pozbawionych związków z przedwojenną tradycją zawodową – podjęło pracę w przemyśle państwowym²³. Stosunkowo wielu Żydów znalazło zatrudnienie w różnego rodzaju instytucjach społecznych, w tym zwłaszcza żydowskich – 5512 osób (16,5%)²⁴ i urzędach państwowych – 3307 osób (9,9%)²⁵. Praca w tych placówkach wymagała na ogół odpowiedniego przygotowania zawodowego i afirmatywnego nastawienia wobec przemian ustrojowych dokonujących się w kraju²⁶.

Proces przejmowania przez państwo poszczególnych dziedzin gospodarki nie zahamował rozwoju prywatnej przedsiębiorczości. W styczniu 1947 r. własne przedsiębiorstwa prowadziło 5058 Żydów (15,1%), a indywidualne warsztaty – 4607 (13,8%)²⁷. Ponadto rzemieślnicy żydowscy zorganizowali się w kilka związków, które były dla nich nie tylko wsparciem w urządzaniu warsztatów i tworzeniu należytych warunków pracy, lecz pełniły także funkcję przedstawicielstw przed odpowiednimi instytucjami gospodarczymi²⁸. Największy z nich, Związek Rzemieślników Żydów w Polsce, zrzeszał w grudniu 1948 r. 1600 osób (około dwóch trzecich wszystkich żydowskich rzemieślników)²⁹.

²¹ AP Łódź, UWŁ, sygn. 240.

²² AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/101.

²³ Tamże. Nie uwzględniono Żydów pracujących w kopalniach.

²⁴ Komitety żydowskie próbowały wielokrotnie odbiurokratyzować własny aparat administracyjny, w którym pracę podejmowało przez pierwsze lata powojenne kilkanaście procent ogółu zawodowo czynnych Żydów w kraju; AŻIH, CKŻP, Prezydium i Sekretariat, sygn. 303/I/7, Protokół posiedzenia Plenum CKŻP z 27 XII 1945 r.; A. Rykała, „Produktywizacja” Żydów w Polsce po drugiej wojnie światowej na przykładzie działalności rolniczej, „Prace i Studia Geograficzne” 2016, s. 155.

²⁵ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/101.

²⁶ AAN, KC PPR, Sekretariat, sygn. 295/VII/149.

²⁷ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/101.

²⁸ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/101, 155; AP Łódź, Prezydium Rady Narodowej (dalej: PRN), Urząd Spraw Wewnętrznych (dalej: USW), sygn. 2355.

²⁹ AP Łódź, PRN, USW, sygn. 2355. Własny związek rzemieślniczy powołał również Bund. Zorganizował agendy związku w większych skupiskach ludności żydowskiej. Zostały one zlikwidowane wraz z rozwiązaniem partii.

Odrębny (żydowski) sektor spółdzielczy skupiał w analizowanym okresie 3077 pracowników (9,2%). Z wykonywania wolnych zawodów utrzymywało się z kolei 1546 Żydów (4,6%). Pozostali zawodowo czynni znaleźli zatrudnienie w handlu – 1047 osób (3,1%), przedsiębiorstwach samorządowych – 916 (2,7%), urzędach samorządowych – 662 (2,0%), kopalniach – 868 (2,6%) i rolnictwie – 599 (1,8%)³⁰.

Spółdzielczość i rolnictwo – filary produktywizacji przed pogromem kieleckim i po nim

Szczególne znaczenie w aktywizacji gospodarczej Żydów przypisywano organizacji odrębnego ruchu spółdzielczego. Pierwsze spółdzielnie żydowskie powstały w 1945 r., jeszcze przed zakończeniem wojny, w Łodzi, Białymstoku, Częstochowie, Krakowie, Lublinie, Przemyślu, Tarnowie, Warszawie, Radomiu i Katowicach. Pod koniec tegoż roku działały 23 placówki, które dawały pracę 800 osobom (z około 7 tys. wszystkich Żydów zatrudnionych wówczas w kraju)³¹.

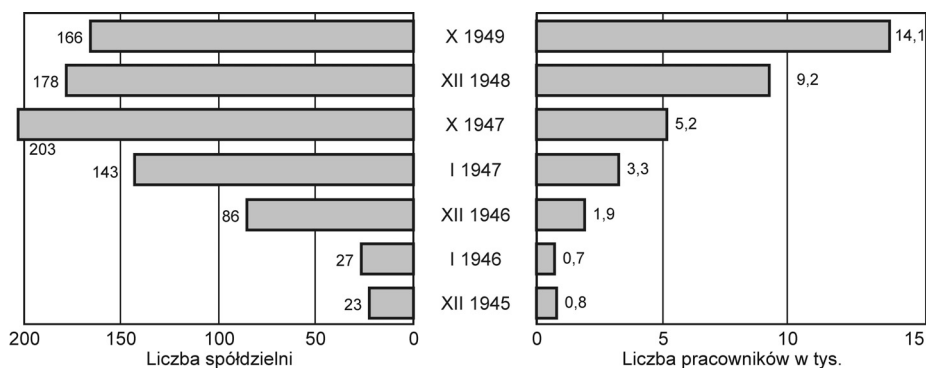
Począwszy od 1946 r., żydowski ruch spółdzielczy przeżywał dynamiczny rozwój. Przed napływem pierwszej fali repatriantów 21 lutego 1946 r. zainicjowała działalność Centrala Spółdzielni Wytwórczych i Konsumpcyjnych „Solidarność”, której statut przewidywał objęcie nadzorem wszystkich zorganizowanych przez społeczność żydowską placówek spółdzielczych: pracy, usługowych, pomocniczych i handlowych. Do zadań Centrali należało: uporządkowanie organizacji wewnętrznej ruchu spółdzielczego, usprawnienie dostawy materiałów i zbytu gotowych wyrobów oraz opracowanie programu rozwoju nowych spółdzielni³². Wraz z powstaniem kolejnych placówek zwiększała się liczba zatrudnionych pracowników (rys. 2). Wywołana pogromem kieleckim masowa emigracja Żydów z Polski w drugiej połowie 1946 r. nie zahamowała wzrostowego trendu. W końcu tegoż roku funkcjonowało 86 spółdzielni żydowskich. Najwięcej placówek zrzeszały terenowe oddziały Centrali we Wrocławiu (48) i w Łodzi (17)³³.

³⁰ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/101.

³¹ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 303/V/471; tamże, WP, sygn. 303/XII/43.

³² Tamże, sygn. 303/XII/161, Statut CSWiK „Solidarność”. W 1946 r. działały w Polsce trzy centrale gospodarcze, zrzeszające spółdzielnie pracy i spółdzielnie wytwórcze: Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej (z siedzibą w Warszawie), Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych (z siedzibą w Łodzi) i Centrala Spółdzielni Wytwórczych i Konsumpcyjnych „Solidarność” (z siedzibą w Warszawie). Więcej na ten temat zob. M. Grynberg, *Żydowska spółdzielczość pracy w Polsce w latach 1945–1949*, Warszawa 1986.

³³ Tamże, sygn. 303/XII/47; AP Łódź, PRN, USW, sygn. 2357. W Łodzi w 1946 r. działało 20 spółdzielni, zatrudniających 570 pracowników. W wyniku trudności finansowych trzy z nich przestały istnieć.



Rys. 2. Dynamika zmian liczby spółdzielni i pracowników CSWiK i CSW „Solidarność” w latach 1945–1949

Źródło: Opracowanie własne.

W okresie ogólnego chaosu, jaki wywołały wśród Żydów „wydarzenia kieleckie”, ruch spółdzielczy poniósł stosunkowo niewielkie straty w postaci ubytku pracowników. Odejścia spowodowane emigracją zrekompensował bowiem napływ robotników z zakładów państwowych. Przejście do spółdzielni gwarantowało większe poczucie bezpieczeństwa, które zapewniała praca wśród osób tego samego pochodzenia etnicznego. Istotne znaczenie przy „zmianie barw” miał również aspekt finansowy, ponieważ placówki te zapewniały na ogół wyższe zarobki od oferowanych w zakładach państwowych³⁴.

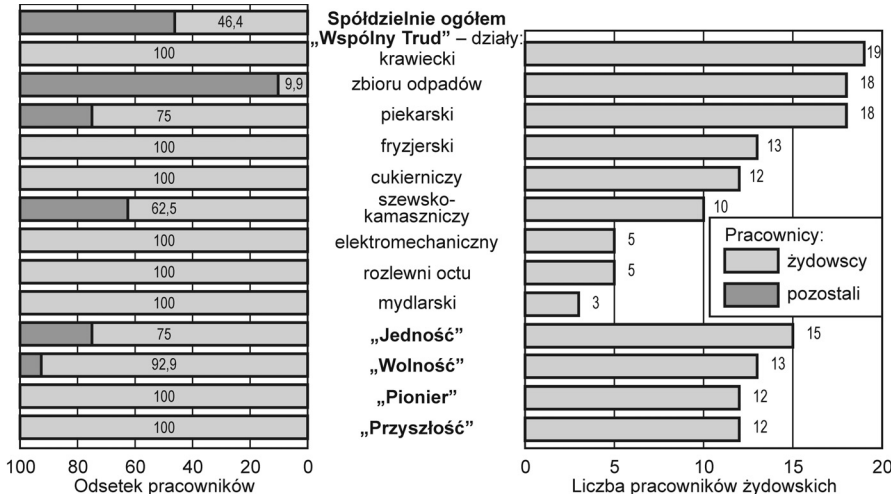
Wyjazdy Żydów z Polski, zwłaszcza po pogromie, nie pozostały jednak bez wpływu na strukturę zatrudnienia w sektorze spółdzielczym. Stanowiska po emigrujących pracowników żydowskich zajmowały również osoby narodowości polskiej. Były one towarzyszami pracy na przykład w 6 spośród 14 szczecińskich spółdzielni żydowskich, w jednej stanowiąc zdecydowaną większość załogi (ponad 90%; rys. 3)³⁵.

Postępująca normalizacja, jaka nastąpiła po opadnięciu nastrojów paniki wyjazdowej wywołanej pogromem, przyniosła efekt w postaci dalszego rozwoju żydowskiego ruchu spółdzielczego. Dobre wyniki ekonomiczne wielu spółdzielni i możliwość pracy „wśród swoich” powodowały napływ kolejnych pracowników. Odpowiedzią Centrali na te satysfakcjonujące wskaźniki była rozbudowa starych i organizacja nowych placówek. W październiku 1947 r. funkcjonowały 203 spółdzielnie żydowskie, zatrudniające 5212 pracowników³⁶.

³⁴ AAN, PPR KC, Sekretariat, sygn. 295/VII/149.

³⁵ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/70; A. Rykała, *Institutional autonomy of Jews in Poland after World War II on the example of the cooperative movement*, „Przegląd Narodowościowy. Review of Nationalities” 2016, nr 6, Special issue: *Jews*, red. Ł. Młyńczyk, s. 104.

³⁶ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/83.



Rys. 3. Liczba i etniczna identyfikacja pracowników szczecińskich spółdzielni (stan na 1 listopada 1946 r.)

Źródło: Opracowanie własne.

W następnych miesiącach tego wzrostu liczby placówek nie udało się już utrzymać. W końcu 1948 r. i pierwszym kwartale 1949 r. żydowski ruch spółdzielczy liczył ich „zaledwie” 178³⁷. Spadek nie spowodował jednak redukcji etatów. Zatrudnienie wzrosło bowiem w tym okresie do 9244 osób³⁸. O zmniejszeniu liczby placówek – przy stosunkowo dobrej kondycji finansowej wielu z nich – zdecydowały przyczyny niewynikające tylko z decyzji podejmowanych przez CSWiK, ponieważ w lipcu 1948 r. wprowadzono zasadniczą zmianę w strukturze wewnętrznej Centrali³⁹, będącą częścią reorganizacji całego ruchu spółdzielczego w kraju. Jednym z jej głównych celów było powołanie spółdzielczych central gospodarczych o określonym charakterze branżowym i profilu działania⁴⁰. Realizacja polegała na połączeniu placówek o zbliżonym rodzaju działalności oraz przekazaniu z jednej centrali do drugiej⁴¹ tych spółdzielni, które ze względu na swój charakter nie mieściły się w profilu dotychczasowej. Zmiany nastąpiły też w nazwie: CSWiK przemianowano na Centralę

³⁷ Tamże, sygn. 303/XII/148.

³⁸ Tamże.

³⁹ M. Grynberg, *Żydowska spółdzielczość pracy...*, s. 61–63.

⁴⁰ Reorganizacja ruchu spółdzielczego w kraju rozpoczęła się już w czerwcu 1948 r. Naczelna Rada Spółdzielcza doprowadziła do powołania spółdzielczych central gospodarczych o określonym charakterze branżowym i profilu działania. W wyniku tych zmian w 1948 r. funkcjonowały w kraju już tylko dwie centrale: Centrala Spółdzielni Pracy (CSP) i Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”; M. Grynberg, *Żydowska spółdzielczość pracy...*, s. 63.

⁴¹ Przekazanie łączyło się na ogół z przejściem spółdzielni przez CSP.

Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”. Do spadku liczby spółdzielni, będącego rezultatem procesu reorganizacji całego ruchu spółdzielczego, przyczyniła się również likwidacja mniej rentownych zakładów. Zmiany w profilu i strukturze Centrali były zapowiedzią aktu wieńczącego jej istnienie. W końcu 1949 r. nastąpiło połączenie (a właściwie włączenie) CSW z Centralą Spółdzielni Pracy⁴², w którego wyniku powstał Związek Spółdzielni Pracy.

W latach 1945–1949 zorganizowano ogółem 232 spółdzielnie żydowskie, najwięcej na obszarze Dolnego Śląska⁴³. W 1946 r. tamtejsze placówki stanowiły 55,9%, a w październiku 1949 r. – 49,4% wszystkich spółdzielni żydowskich działających w kraju⁴⁴.

Znaczący wpływ na ustabilizowanie się sytuacji gospodarczej Żydów w okresie chaosu wywołanego pogromem kieleckim miało Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Zawodowej ORT (przed wojną występujące pod nazwą Organizacja Rozwoju Twórczości Przemysłowej, Rzemieślniczej i Rolniczej wśród Ludności Żydowskiej)⁴⁵. Zajmowało się głównie szkoleniem zawodowym Żydów w wieku od 14 do 55 lat, oraz organizowaniem dla nich gospodarstw rolnych i warsztatów rzemieślniczych. W miarę zaspokajania potrzeb rynku pracy (m.in. spółdzielni żydowskich) własnymi kursantami ORT wydłużył (od roku szkolnego 1948/1949) kursy krótkoterminowe (trzymiesięczne i półroczne), zmieniając je na długoterminowe (trwające do roku lub dwóch lat i poszerzone o przedmioty ogólne). W 1946 r. ORT prowadził 24 kursy, na które uczęszczało 623 uczniów, w 1949 r. – trzy lata po pogromie kieleckim, gdy ponad 120 tys. Żydów opuściło już Polskę – liczba kursów wzrosła do 96, natomiast kursantów do 1555 (rys. 4)⁴⁶.

Towarzystwo nieustannie korygowało swoje działania, aby zintegrować je z wymogami rynku pracy, m.in. zaprzestało szkoleń w zawodach mniej potrzebnych, a część dziewcząt i kobiet przekonało do rozpoczęcia nauki na kursach przygotowujących do zawodów przydatnych w przemyśle, co miało zapobiec ich nadmiernej koncentracji w krawiectwie. Podjęło próbę nawiązania ściślejszej współpracy z zakładami pracy w celu znalezienia zatrudnienia dla

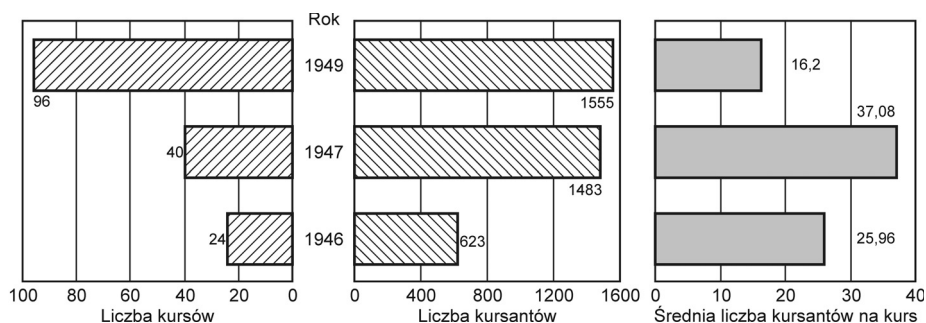
⁴² M. Grynberg, *Żydowska spółdzielczość pracy...*, s. 61.

⁴³ A. Rykała, *Spółdzielczość żydowska w powojennej Polsce (1945–1949)*, „Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2005, nr 6, s. 64.

⁴⁴ A. Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce...*, s. 73.

⁴⁵ AŻIH, CKŻP, Prezydium i Sekretariat, sygn. 303/I/7, Protokół posiedzenia Prezydium CKŻP z 16 XI 1945 r.; tamże, Protokół posiedzenia Prezydium CKŻP z 26 XI 1945 r. Niemal całe wsparcie finansowe i materialne (np. maszyny) organizacja otrzymywała z Genewy, gdzie mieściła się siedziba jej centrali na Europę. Pozostałe pieniądze na funkcjonowanie ORT pochodziły z subsydiów państwowych, od Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, ze składek członkowskich oraz sum uzyskanych za pracę wykonaną w ramach kursów prowadzonych przez organizację.

⁴⁶ AP Łódź, PRN, USW, sygn. 2357; AAN, MAP, sygn. 788.



Rys. 4. Liczba kursów i kursantów ORT w 1946, 1947 i 1949 r.

Źródło: Opracowanie własne.

kursantów kończących etap szkolenia zawodowego. W okresie trzech lat funkcjonowania ORT prowadzone przez szkoły i kursy ukończyło blisko 3,5 tys. osób⁴⁷.

Organizacja wniosła duży wkład w rozwój żydowskiego rolnictwa. Zwiększenie zatrudnienia Żydów w tym sektorze gospodarki było jednym z podstawowych celów wspomnianej polityki produktywizacji. Do obszarów największej koncentracji żydowskich gospodarstw rolnych należały Dolny Śląsk i Pomorze Zachodnie, a dokładnie dwa pomorskie powiaty: stargardzki i choszczeński. W drugiej połowie 1945 r. pracę na roli podjęło na Dolnym Śląsku 127 Żydów. Prowadzili 34 gospodarstwa o łącznej powierzchni 900 ha, w następujących miejscowościach: Bielawa, Dzierżonów, Gierzcze Puste (obecnie Głuszycza), Ludwikowo, Niemcza, Peterswaldau (obecnie Pieszyce) i Wałbrzych⁴⁸. W marcu 1946 r. w rękach rolników żydowskich były już 63 gospodarstwa, o łącznej powierzchni 1470 ha⁴⁹. Duża część arealu nie była jednak wykorzystana pod zasiew, co wynikało z bardzo trudnej sytuacji finansowej i materialnej pracujących na roli. W sierpniu tegoż roku, a więc we wstępnym okresie nasilonej paniki wyjazdowej, liczba gospodarstw wzrosła do 100, a ich areal do 2 tys. ha. Pracę podjęło w nich 396 osób, a we wrześniu, gdy fala emigracji nie ustała, o 100 więcej (rys. 5)⁵⁰.

Z kolei w sierpniu 1946 r. w powiatach stargardzkim i choszczeńskim w 9 państwowych majątkach rolnych znalazło zatrudnienie 107 Żydów, natomiast ogółem na roli osiedliły się 93 rodziny (227 osób)⁵¹. Byli to w dużej mierze

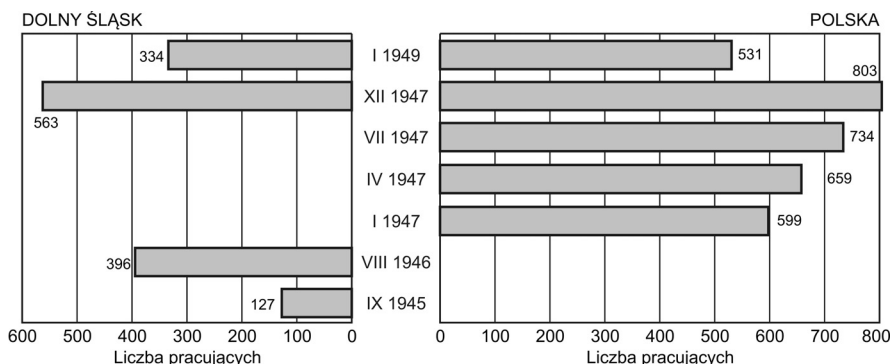
⁴⁷ AP Łódź, PRN, USW, sygn. 2357.

⁴⁸ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/157.

⁴⁹ Tamże, sygn. 303/XII/43.

⁵⁰ Tamże, sygn. 303/XII/155; AŻIH, CKŻP, Prezydium i Sekretariat, sygn. 303/I/34; A. Rykała, „Produktywizacja” Żydów w Polsce po drugiej wojnie światowej..., s. 156–157.

⁵¹ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/18, 155.



Rys. 5. Żydzi pracujący w rolnictwie w Polsce (w tym na Dolnym Śląsku) w wybranych latach
 Źródło: Opracowanie własne.

repatrianci z ZSRR, którzy rolnictwem zajęli się głównie z powodu ograniczonych szans na szybkie znalezienie pracy i mieszkań w Szczecinie lub okolicznych miastach. Na wybór tej aktywności zawodowej wpływ miała również wzmocniona agitacja, prowadzona specjalnie w tym celu przez polskich i żydowskich działaczy. Podstawową przeszkodą we wstępnej fazie organizowania placówek rolnych był brak odpowiedniego przygotowania zawodowego ich przyszyłych gospodarzy. Niemalże znaczenie miały też opory natury psychologicznej, wynikające z obawy o reakcję nieżydowskiego otoczenia⁵². W tej części Polski – w przeciwieństwie do Dolnego Śląska – wykazało ono jednak na ogół przychylność i obyło się bez incydentów wymagających interwencji ze strony żydowskiej samoobrony⁵³.

W 1947 r. liczba rolników nie zmieniła się znacząco. Opuszczających Polskę m.in. na fali wywołanej pogromem kieleckim lub rezygnujących z trudnej pracy w rolnictwie zastępowali kolejni pionierzy tego zawodu. W lipcu tegoż roku osiedlonych na roli było 702 Żydów (268 rodzin): na Dolnym Śląsku – 512 (193 rodziny), w okolicach Szczecina – 190 (75 rodzin)⁵⁴.

⁵² Tamże; A. Rykała, *Jews working in agriculture in Poland in the first years after World War II*, „European Spatial Research and Policy” 2016, vol. 23, no. 2, s. 56–57.

⁵³ Więcej na temat antysemitycznych wystąpień i zorganizowanej obrony przed nimi: A. Cała, *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce powojennej. Komisje Specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce*, Warszawa 2015; J.T. Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008; A. Skibińska, *Powroty ucalałych i stosunek do nich społeczeństwa polskiego*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011, s. 39–70; A. Żbikowski, *Morderstwa popełniane na Żydach w pierwszych latach po wojnie*, [w:] tamże, s. 71–93; A. Grabski, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna*, Warszawa 2015, s. 138.

⁵⁴ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/160; A. Rykała, „Produktywizacja” Żydów w Polsce po drugiej wojnie światowej..., s. 159.

W końcu 1947 r. na ogólną liczbę 181 żydowskich gospodarstw rolnych – zatrudniających 563 osoby na Dolnym Śląsku i 240 na Pomorzu Zachodnim – przypadały: 173 gospodarstwa indywidualne, 5 spółdzielni parcelacyjno-osadniczych (w Kani na Pomorzu oraz Kidlinie i Pieszcach na Dolnym Śląsku), a także 3 gospodarstwa pomocnicze. Wzorcowym żydowskim gospodarstwem rolnym była Spółdzielnia Rolnicza „Wspólny Trud” w Kani (w powiecie starogardzkim), której majątek obejmował obszar 592 ha ziemi ornej⁵⁵.

Żydzi zajmowali się rolnictwem również poza Dolnym Śląskiem i Pomorzem Zachodnim. Nie byli jednak zbyt liczni, gdyż w końcu 1946 r. stanowili zaledwie 2% ogółu żydowskich rolników i pracowników rolnych w Polsce⁵⁶. Te dysproporcje były w dużej mierze wynikiem planowo prowadzonej akcji aktywizacji gospodarczej Żydów na Ziemiach Zachodnich. Duże zaangażowanie organizacji żydowskich i państwowych w rozwój gospodarstw rolnych na tych obszarach powodowało zepchnięcie na dalszy plan potrzeb pozostałych rolników. Otrzymywali oni mniejszą pomoc finansowo-materialną (przy czym jej wartość zależała często od jakości sprawozdań organów terenowych CKŻP, a te w odniesieniu do sytuacji rolnictwa w Polsce centralnej, południowej czy wschodniej były mało precyzyjne). Wytłumaczeniem nikłego zaangażowania się Żydów w pracę na roli poza obszarem tzw. Ziem Odzyskanych była obawa o własne bezpieczeństwo, silna zwłaszcza pod koniec wojny i w pierwszych miesiącach po jej zakończeniu. Referat dla Spraw Pomocy Ludności Żydowskiej donosił w sprawozdaniu za kwiecień 1945 r., że „nawet ocalali przedstawiciele rodzin rolników żydowskich dość licznych na terenie woj[ewództwa] rzeszowskiego i prowadzących tam swe gospodarki rolne od wielu pokoleń, będący zresztą w najlepszych stosunkach z otaczającymi ich rolnikami polskimi i ukraińskimi, musieli jednak opuścić swe uprawiane i obsiane już gospodarstwa i pod groźą terroru bandyckiego przenieść się do miasta”⁵⁷.

Mimo wsparcia finansowego i materialnego wielu rolnikom nie udało się zapewnić swoim gospodarstwom dochodowości. Częstą reakcją na ten wynik ekonomiczny było porzucenie pracy na roli i zmiana rodzaju samo-realizacji zawodowej. Rezygnowali również zwolennicy emigracji do Izraela, którzy zdobyte w rolnictwie doświadczenie planowali wykorzystać w nowej ojczyźnie. Na kondycji żydowskich gospodarstw zaważyło jednak najbardziej zakończenie w 1950 r. działalności przez ORT, który – wspólnie z organizacją pomocową American Jewish Joint Distribution Committee i CKŻP – wspierał finansowo i materialnie wiele żydowskich gospodarstw rolnych (zaopatrując

⁵⁵ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 303/XII/11, 157; tamże, WEiS, sygn. 303/V/281.

⁵⁶ Tamże, WP, sygn. 303/XII/101.

⁵⁷ AAN, Urząd Rady Ministrów, Biuro Prezydialne, sygn. 5/17; A. Rykała, *Jews working in agriculture in Poland in the first years after World War II*, s. 58.

je w żywy inwentarz, nasiona, nawozy i sprzęt rolniczy, tworząc kompleks infrastruktury rolniczej) oraz organizował szkolenia dla zainteresowanych pracą na roli. Zaprzestanie wsparcia było dla wielu rolników przyczyną wycofania się z dotychczasowej aktywności zawodowej. Pozostali przy niej jedynie właściciele najlepiej prosperujących gospodarstw oraz osoby, które wstąpiły do spółdzielni⁵⁸.

Zakończenie i podsumowanie

Pogrom w Kielcach wywołał ruchy migracyjne ludności żydowskiej o bezprecedensowej po wojnie skali. Ich skutkiem było radykalne zmniejszenie się liczby Żydów w Polsce. Ujawnione pod wpływem „Kielc” nastroje paniki, będące przyczyną dynamicznych zachowań przestrzennych, wpłynęły również na życie gospodarcze ludności żydowskiej. Wyrazem tych oddziaływań był spadek zatrudnienia wśród Żydów (z 26 201 na początku lipca 1946 r. do 22 050 w listopadzie tegoż roku). Przyczyniło się do niego porzucanie pracy przez wyjeżdżających. Na zmianę wskaźników zatrudnienia wpływał również lęk przed kontynuacją pracy lub jej podejmowaniem w tych zakładach i instytucjach, gdzie większość stanowiły osoby nieżydowskiego pochodzenia.

Stosunkowo nieznaczne straty w liczbie pracowników poniósł w tym czasie ruch spółdzielczy – jeden z filarów programu produktywizacji. Miejsca po odchodzących ze spółdzielni zajmowali nierzadko żydowscy robotnicy z zakładów państwowych. Wymierną konsekwencją rosład na stanowiskach był jednocześnie wzrastający udział pracowników identyfikujących się z polską narodowością. Po okresie ogólnego chaosu, jaki w środowisku żydowskim spowodował pogrom kielecki, nastąpił jednak dalszy rozwój ruchu spółdzielczego, wyrażający się wzrostem liczby placówek. Niemal niezauważalny był wpływ owych tragicznych wydarzeń na sytuację w rolnictwie żydowskim, stanowiącym trzeci, obok przemysłu i spółdzielczości, podstawowy segment polityki produktywizacji. Rolników emigrujących z Polski na fali wywołanej „Kielcami” zastępowali kolejni pionierzy pracy na roli. Na Dolnym Śląsku – najważniejszym obszarze aktywizacji żydowskich rolników – nawet w okresie nasilonej paniki wyjazdowej w sierpniu 1946 r. wzrosła liczba gospodarstw i zatrudnionych w nich osób.

Konkludując, należy podkreślić, że pogrom kielecki, choć wpłynął na życie gospodarcze polskich Żydów – wywołując migrację zatrudnionych i lęk przed podejmowaniem pracy – nie zachwiał nim w sposób zasadniczy. Autoryzowana przez CKŻP, przy przychylności ze strony władz państwowych, polityka

⁵⁸ A. Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce...*, s. 88.

produktywizacji doprowadziła do uruchomienia wielu miejsc pracy dla wyłączonej, zrezygnowanej i poszkodowanej Żydów, poprawiając dość szybko ich tragiczną sytuację materialną. Możliwość zatrudnienia w różnych działach gospodarki narodowej bez względu na pochodzenie narodowościowe stanowiła często istotną przyczynę pozostania w kraju: „Dziś wiem, że nie mogłabym żyć poza Polską. Sprawiała to chyba praca dla kraju. W Polsce zostanę. Tu zdobyłam i zdobywam wykształcenie, i tu pracuję, i będę pracować” – stwierdziła żydowska studentka z Łodzi⁵⁹.

Wspierany przez CKŻP proces produktywizacji mimo niewątpliwych osiągnięć w zakresie zaspokojenia podstawowych potrzeb ekonomicznych ocalałych nie dokonał jednak radykalnego przewarstwienia zawodowego Żydów. Zatrudnieni w rolnictwie nieznacznie przekroczyli liczbę pół tysiąca, a sektor spółdzielczy i przemysł nie zdołały pozyskać przeważającej części ludności żydowskiej. Równoległe bowiem z trwającą w okresie bezpośrednio powojennym agitacją na rzecz zwiększenia zatrudnienia Żydów w tych działach gospodarki przybywało właścicieli indywidualnych warsztatów i pracowników przedsiębiorstw prywatnych.

⁵⁹ I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996, s. 90.